

Festiwal czy seria koncertów? Niepewny los Opery Rary

Muzyka. Władze miasta potwierdziły nam prace nad zmianą formuły krakowskiego cyklu. Już wiadomo, że nie odbędą się dwa z czterech zaplanowanych na ten rok koncertów

Mateusz Borkowski
mateusz.borkowski@dziennik.krakow.pl

O tym, że szykują się zmiany w cenionym wśród melomanów cyklu, prezentującym arcydzieła muzyki dawnej, mówiło się w kularach od jakiegoś czasu. Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł, Opera Rara, której współorganizatorami są Capella Cracoviensis i Krakowskie Biuro Festiwalowe, miała się teraz zmienić w kilkudniowy letni festiwal.

O odniesienie się do tych rewelacji poprosiliśmy zastępcę prezydenta ds. kultury i spraw społecznych Andrzeja Kuliga. W porozumieniu z szefem Capelli Janem Tomaszem Adamusem, wiceprezydent potwierdził jedynie, że „trwają wstępne rozmowy na ten temat”.

Dyrektorem artystycznym organizowanego od 2009 r. całorocznego cyklu jest Filip Berkowicz. Przypomnijmy, że w listopadzie ubiegłego roku miasto zrezygnowało z jego usług przy tworzeniu festiwalu Sacrum Profanum. Na razie nie wiadomo, czy w związku z planowanymi zmianami zachowa fotel szefa artystycznego Opery Rary.

– Pan Filip Berkowicz ustalił program festiwalu na lata 2015-2017. Ewentualna decy-



Opera Rara może zmienić się w kolejny letni festiwal miejski

zja o zmianie terminu festiwalu może się wiązać z koniecznością modyfikacji szczegółów programu – zaznacza Kulig.

Sam Berkowicz zapewnia, że nie uczestniczył w żadnym spotkaniu dotyczącym przyszłości projektu. – Umowa, która łączy mnie z Capellą Cracoviensis została zawarta na przygotowanie trzech edycji Opery Rary realizowanych w latach 2015-2017. Zgodnie z nią organizator ma prawo

odwołać poszczególne koncerty lub cały cykl bez konsekwencji – tłumaczy. Dodaje jednak, że jakkolwiek ingerencja w program jego autorstwa będzie naruszała tę umowę. Przyznaje, że zgodnie z informacją, którą otrzymał od Capelli, wiceprezydent Kulig odwołał październikową i grudniową odsłonę tegorocznego cyklu. – Powiadomiłem już o tym Concerto Italiano i Accademię Bizantinę. Mieli do Krakowa przywieźć

operę Porpory i Vivaldiego – mówi Berkowicz.

W zależności od budżetu w ramach Opery Rary w ciągu roku odbywa się od trzech do czterech koncertów, podczas których najlepsi wykonawcy muzyki dawnej prezentują w Krakowie operowe przedstawienia z XVII i XVIII wieku. Jeśli plotka o nowej formule okazałaby się prawdziwa, oznaczałoby to, że Opera Rara stanie się kolejnym letnim festiwalem miejskim. To byłaby oszczędność, bo spektakl można by w tej sytuacji grać więcej niż raz.

Pomysł festiwalu nie podoba się jednak krytykowi muzycznemu „Tygodnika Powszechnego”, Jakubowi Puchalskiemu. Jego zdaniem Opera Rara jako cykl pełni również rolę edukacyjną. – Sezon koncertowy kształtuje publiczność – mówi i dodaje, że w letnich miesiącach festiwalu muzyki dawnej jest w Polsce pod dostatkiem. Zamiast kolejnego wolałby, żeby w ramach cyklu prezentowano opery nie w wersji koncertowej (bez kostiumów, scenografii i choreografii – tak pokazywano je dotąd), lecz z ruchem scenicznym, co pozwala lepiej rozumieć dzieło.

Zaplanowane na 28 stycznia i 3 marca koncerty odbędą się bez zmian. ©P